Nr. 71. w Wtorek dnia 25. Marca 1862.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Wejmar, 24. Marca — Sejm przyjął zasadę spólnej ordynacyi tyryngskiej przemysłowej, wolności przemysłowej i wolności przesiedlania się głosami 29 przeciw 1.

Alzej, 24. Marca — Zgromadzenie nationalvereinu złożone z 3—4000 osób zostało wczoraj tu rozwiązane i zakazane przez komisarza policyi, poczem udało się w nieprzejrzanym pochodzie do młyna pod Alzey, ale i tu mu wzbronili przystępu żandarmi. Zgromadzenie więc następnie odbyło się o godzinę drogi od Alzey na teritoryum bawarskiem pod gołem niebem i w największym porządku. Główne uchwały zapadły tam: oświadczenie przychylności stronnictwu postępowemu pruskiemu, protestacya przeciw pogwałceniu prawa zgromadzenia i rezolucya przeciw wyborom sejmowym heskim.

Paryż, 24. Marca. — Monitor donosi, że cesarz przyjął deputacyę ciała prawodawczego, która mu doręczyła adres. Cesarz powiedział między innemi: Przywiązanie ciała prawodawczego tem jest dla mnie cenniejszem, że rozprawy w niem toczące się zasługiwały na uwagę. Jak zdania skrajne nieszczęśliwym sposobem najszybciej się objawiają i uszanowanie wolnego słowa wymaga słuchania w milczeniu, tak publiczność często przyjmuje milczenie za milczące przyzwolenie; wkrótce atoli rozprasza adres wszystkie chmury, okazuje prawdziwe dnia położenie i przywraca zaufanie. Równie odbieram z zadowoleniem nowe świadectwo uczuć ciała prawodawczego; tymczasem zbytecznie się wzburzano niektóremi środkami finansowemi. System powinien być oceniony w całości. Ten, który proponują, zawiera uciążliwości i zmniejszenie podatków. Kwestye te należy zgłębić, aby można ogłosić rozwiązanie zgodne z życzeniem izby i powszechnemi interesami. Wynurzcie swoim kolegom moją wdzięczność za pomoc, na któréj mi nigdy zbywać nie będzie, jak o tem, jestem przekonany i zapewnijcie ich, że sobie nieżyczę rozstania się z izbą, któréj bystrość i patryotyzm dają krajowi wszystkie gwarancye.

Rzym, 24. Marca. — Poseł francuski Lavalette wyjechał do Paryża.

Konstantynopol, 22. Marca. — Angielski parowiec »Laconia« zeszłéj nocy płynąc na morzu Marmora starł się z rosyjskim parowcem »Kolchidą«, który wiózł towary do Salonichi »Kolchida« zatonęła w 10 minut z wszystkiemi towarami i 50 ludźmi. Żaden nie ocalał.

Petersburg, 24. Marca. — Kanclerz państwa br. Nesselrode umarł wczoraj wieczorem o godz. 8.

Ruski Inwalid zbija wiadomość o zamierzonem rozwiązaniu pułku gwardyi kirasyerów.

Wiedeń, 24 Marca wieczorem. — Dzisiejsza Wiener Ztg. zamieszcza rozkaz do armii, aby przywdziała żałobę na dni 8 po księciu Windischgrätzu. Drugi pułk dragonów ma wciąż nosić jego nazwisko (Windischgrätz). Cesarz rosyjski wysłał deputacyą, która w imieniu rosyjskiéj armii będzie na pogrzebie Windischgrätza

Kopenhaga, 24. Marca — Na posiedzeniu dzisiejszem reichsrathu, przedłożył Krüger wniosek, aby rząd przedłożył prawo konstytucyjne dla Danii i Szleswigu, zgodny z prawem zasadniczem duńskiem jeszcze w téj sesyi.

---

Berlin, 25. Marca. — Najj. Pan raczył nadać nadradzcy rejencyjnemu Mebes w Bydgoszczy order orła czerwonego 2. klasy z dębowem liściem, radzcy legacyjnemu Rehfus przy poselstwie w Konstantynopolu order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy, b. kapitanowi Osterrothowi w Barmen, registratorowi Guentherowi w biurze wiekiego sztabu i sekretarzowi miejskiemu i powiatowemu Oloffowi w Gdańsku order orła czerwonego 4. klasy, ces. austryackiemu majorowi Fuergantnerowi w korpusie VIII. i ces. rosyjskiemu radzcy kolegialnemu Lange order królewskiéj korony 3. klasy; przenieść zaś radzcę apelacyjnego Oelrichsa w Głogowie jako radzcę kamergerichtu do kamergerichtu.

Berlin, 24. Marca. — Oba monitory nowego ministerstwa, jak pisze korespondent Gaz. wrocławskiéj, Stern- i Kreuzzeitung, rozwodzą się dziś obszernie o ministerstwach, Sternzeitung o dawniejszem, Kreuzzeitung o teraźniejszem ministerstwie. Sternzeitung pisze o przeszłem: Między obu ministerstwami z 8. Listop. 1858 i 18. Marca 1862 nie masz różnicy, nawet w zbliżeniu nie masz między niemi antagonizmu (nazwać to można zbyt jaskrawem twierdzeniem); oba mają za podstawę program z 8. Listopada, a między dzisiejszymi radzcami znajdujemy trzech, którzy z dymisyowanymi dążyli zgodnie jedną drogą do jednego celu. (Śliczna prawda, kiedy niezgoda jak szydła ukrywane w miechu wyszła na jaw). Nie ulegli oni pod naciskiem wotum parlamentarnego, ani w skutek niełaski królewskiéj. Ale nie tu miejsce rozbierać powody ich wystąpienia (ślicznie!), dosyć wskazać, że stronnictwo, w którem szukali wsparcia, ni liczbą ni stałością ich wsparli. Pracowali oni około dzieła reformy umiarkowanéj i zapewne dopomagać będą ukończyć to dzieło przez inne ręce. Tę ufność w nich pokłada. Drugi moniter Kreuzzeitung pisze: Im wątpliwszem jest stanowisko teraźniejszego ministerstwa w obec różnych odcieni liberalnych i demokratycznych, niewątpliwiéj się ono wykształci, skoro będzie chodziło o różne niższe podziały w wielkiem stronnictwie konserwatywnem i królewskiem. Walka, któréj się podejmuje ministerstwo, jest przeciwieństwem wszystkich, w których tradycye starego systematu pruskiego jeszcze żyją. (Niechaj nas wówczas zasłoni łaska niebieska, bo Kreuzzeitung rozumie tu czasy stare pruskie przed rokiem 1806. Przecież wieje jeszcze w Europie powietrze, które nie dopuści, ażeby drzewa aż do nieba wzrastały). Kolońska zaś gazeta pisze: Zresztą pruska ustawa w Marcu się urodziła i jeszcze nie doszła do Maja miesiąca kwiatów, ale do Kwietnia, gdzie pluta z pogodą się zmienia, a kto na czas nadchodzący nie zawdzieje ciepłéj opończy, może się zaziębić. Nie odpowiadamy jeszcze na artykuł wstępny Sternzeitung, bo nie wiemy jak daleko sięga wolność prasy pod Heydt Roonem.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. Marca. — Stan w Królestwie w niczem się nie zmienił, ten sam rząd wojenny i policyjny, ta sama groza, to samo pędzenie w Sybir, to samo osadzanie po cytadelach i smrodliwych odwachach. Stan ten nazywa rząd rosyjski w nadsyłanych artykułach dziennikom warszawskim, stanem przejścia do reform, z których do tąd żadnéj niezaprowadzono uczciwéj. Jak długo Moskwa drwić będzie pod tym względem z Europy, Bogu wiadomo. Sama przecie dobrowolnie nie weźmie się do prawdziwych reform, chociaż od półtora roku zapowiada, niechno się Polska uspokoi, otrzyma reformy, które będą podziwem Europy. Podziwiają je zaprawdę, ale tylko płatne rosyjskie organa, a groza grozą pozostaje.

Warszawa, 22. Marca. — W dniu 6. Marca otwartą została rada miejska w Suwałkach. Zgromadzeni członkowie rady, po sprawdzeniu ważności wyborów, wykonali w dniu tym przysięgę podług roty i obrządku, i oznaczyli termina peryodycznych rady miejskiéj posiedzeń. Na trzymającego w radzie pióro wybrany został p. J. Cholewiński. W Radomiu otwarcie rady miejskiéj nastąpiło w d. 15. Marca. Po sprawdzeniu ważności wyborów, przystąpili członkowie do wykonania przysięgi również podług roty i obrządku oznaczyli termina peryodycznych zgromadzeń i wybrali jednego z pomiędzy siebie do prowadzenia protokułu posiedzeń. Do obowiązków tych powołany został p. M. Przychodzki.

— Otrzymujemy z Rzymu kopię listu pisanego w języku łacińskim przez kardynała Antonellego do ks. Majorczaka, administratora dyecezyi krakowsko-kieleckiéj w Kielcach, a pisanego z powodu że ten dygnitarz duchowny, będący zarazem członkiem rady stanu Królestwa Polskiego, bronił potrzeb i praw kościoła katolickiego w prowincyach

polskich pod rządem rosyjskim zostających. Dosłowne tłumaczenie tego listu brzmi:

»Przewielebny Panie! Z doniesień, które zdają się być wiarogodnemi, ojciec śty dowiedział się z największą przyjemnością, z jaką roztropnością duchowną i odwagą starałeś się Przewielebny Panie wyłożyć w mowie mianej na posiedzeniu rady stanu Królestwa Polskiego w d. 23. Listopada r. z. potrzeby kościoła katolickiego w Królestwie Polskiem, podległem cesarstwu rosyjskiemu, a zarazem wystawiłeś, w jaki sposób tymże potrzebom zaradzić można i należy.

Jego Świątobliwość z niemałą rozkoszą zrozumiał, jakiej była wartości mowa twoja i pokrzepia się nadzieją, że monarcha idąc wedle sprawiedliwości i słuszności, a pcbudzony przytoczonemi przez ciebie najsłuszniejszemi powodami, zechce przedsięwziąść odpowiednie środki i wydać konieczne rozkazy, ażeby zniesionemi były nadużycia, które długo istnieją, duchowieństwo i wierny lud polski w słusznej obawie utrzymują a ojca śgo mocno niepokoją i trapią. Albowiem poczytuje on za najważniejszy obowiązek swego apostolskiego urzędu, aby z wszelką starannością bronić i zabezpieczyć prawa i wolności kościoła katolickiego.

Przeto, Przewielebny Panie, walcz i nadal mężnie a roztropnie za sprawę tegoż kościoła i nigdy nie przestawaj wszystkich twojej pieczy powierzonych upominać i zachęcać, ażeby w wyznaniu prawdy katolickiej coraz więcej stałymi i niewzruszonymi byli, oraz najświętsze boskie i tegoż kościoła przykazania pobożnie zachowywali, a od grzechów się powstrzymywali, z których wszystko złe na ludy spływa. Donosząc ci o tem z radością w imieniu ojca śgo, zawiadamiam także, że przesyła tobie łaskawie apostolskie błogosławieństwo. Ja zaś jak najchętniej korzystam z tej sposobności, aby objawić ci najprzychylniejsze moje dla ciebie uczucia. Zostaję twoim, Przewielebny Panie, najprzywiązańszym sługą. (podp.) Antonelli.

Dan w Rzymie, 31. Stycznia 1862.« Cz.

## Francya.

Paryż, 22. Marca. — Garibaldi przybył do Medyolanu w d. 22. b. m., gdzie go demonstracyami politycznemi przyjmowano europejskiego znaczenia. Lud woła: niech żyje tryumfator, który nam wyswobodzi Rzym i Wenecyą. Manifestacye tego rodzaju bardzo charakteryzują czasy nasze. Cóż na to Austrya, Moskwa? milczą, jakoby o niczem niewiedziały, jakby o niczem niesłyszały, wyciągają tylko słuchy, rychło zkąd i gdzie burza zaryknie. Patrząc rzeczywiście na stan Europy, widzimy, że stan teraźniejszy utrzymać się niemoże bo niemasz wątku na wyrabianie osnowy. Na wzór dyktatury wojennej we Francyi, wyrabiają się dyktatury przeciwne, które także stoją na straży, Anglia się zbroi, Prusy, Austrya uzbrojone i gotowe do boju, Moskwa lubo najpóźniej, bo wycieńczona poprzednią wojną i reformą chłopską, mającą jej przysporzyć dochodu do skarbu, jednakowoż zapowiada zbrojenie się i nabór powszechny do wojska. A tu trybunowie włoscy budzą lud i otwarcie zapowiadają napaść, tu dowódzcy węgierscy zawierają sprzymierza i wykluczają z Węgier Habsburgów, wszystko to dopiero w słowie, aleć do czynów jak mówią niedaleko. Któż tu przewidzieć może, co nastąpi? Napoleon wciąż jest nieodgadnionym, mówi jak wyrocznia, a po naszemu, na dwoje baba wróżyła. Trudno w tym odmęcie wynaleść drogi, któremi pójdą wypadki, ale że do nich torują się drogi, to naocznie widzimy. Godzina i miejsce w ręku boskiem!

*(Kor. Cz.)* Onegdajsza Patrie przypomniała znowu Rosyi, że Polska jest spokojną i że czas jest przeprowadzić w niej reformy, zawarowane przez europejskie traktaty.

Panowie Bakunin, Hertzen i Ogarew zawiązali w Londynie komitet i wspólnie w nim pracują.

Po Constitutionnelu oświadczył się przeciw ruchowi greckiemu dziennik Pays. Nie sądzę, aby te dzienniki w tym razie były wyrazem opinii rządu. Na tym ruchu mogą zyskać Włochy i kontynent, a zatem i Francya. Zyskać może i Anglia, Francya bowiem jak utrzymują, nie byłaby przeciwną, aby Grecya, powiększona częścią turecką i wyspami Jońskiemi, przeszła pod dynastyę jednego z książąt angielskich. Używając kupców włoskich, licznych na wschodzie, Włochy wywierają naturalny a łatwy wpływ w Turcyi, nawet w Stambule. Wraca ten półwysep wschodni do epoki rzeczypospolitej weneckiej. Wpływ włoski przeważy z czasem zupełnie wpływ rosyjski, nierzetelny i nieszczęśliwy tak dla Greków, jak dla Rumunów i Słowian tureckich.

Wracając z Piemontu i Lombardyi opisują w uroczych słowach stan i patryotyczne usiłowania Włoch. Zapewiają oni, że choćby Mazzini wrócił do Włoch, a co niezawodnie nienastąpi, nie byłoby w tem nic niebezpiecznego bardzo. Mazzini zostałby niezawodnie deputowanym i wtenczas wpływ jego poddany pod krytykę izby i dzienników, o wieleby się zmniejszył. Mimo przytoczenia Provedimento, Garibaldi trzyma wiernie z p. Ratazzim i neutralizuje partyę mazzinistów. Każdy Włoch czuje, że dziś sprężystość władzy jest potrzebną. Pan Ratazzi powiedział był w Turynie, że senat francuski przemówił tego razu słabiej niż roku zeszłego za władzą świecką Rzymu i że mowy ks. Napoleona oddały wielką usługę Włochom. Obraziło to gorliwego p. Larochejaquelein. Pan Larochejaquelein zapowiedział z tego powodu interpelacyę, która dziś się wytoczy. Pan Larochejaquelein i jego partya pragnęłaby dowieść, że książe Napoleon ma mowy z wiedzą i przyzwoleniem cesarza i że cesarz dąży do wydalenia z Rzymu papieża. Tymczasem każdy wie że cesarz dąży do czego innego, i że jeżeli używa groźby to dla przedłużenia mezzo termine. Nie może nikt zarzucić Hiszpanii oziębłości w przedmiocie katolicyzmu, a jednak Hiszpania wyraźnie w tych dniach oświadczyła, że nic nie zrobi w razie ustąpienia z Rzymu wojsk francuskich. Oświadczenie Hiszpanii powinnoby opór Rzymu zmiarkować. Constitutionnel przypomina opozycyi republikanckiej w ciele prawodawczem która dziś chce zupełnej jedności Włoch i opuszczenia Rzymu, że kiedy cesarz zaczynał wojnę włoską, ona nie chciała na nią głosować, i że nie zezwalała na pożyczkę wojenną.

Przybył tu z depeszami p. Wells, syn żony p. Lavalette, Amerykanki. P. Wels naturalizował się na Francuza.

W toku rozpraw senatu nad adresem, p. Aourqueney, były ambasador w Wiedniu, zawołał był: »w Austryi dziennikarstwo jest wolne«. To wyrażenie się zrobiło nieprzyjemne wrażenie, bo zdawałoby się być w spólności z uliczną agitacyą Paryża. Hr. Hourqueney starał się onegdaj wytłumaczyć swe słowa i zapewnił, że je wyrzekł w prostej chęci utrzymania dobrych stosunków między Austryą a Francyą. Pięknie on te stosunki utrzymał.....

Veli basza ma opuścić ambasadę paryzką i wrócić do Stambułu. Nie ma on podzielać polityki dzisiejszego wielkiego wezyra.

Cialo prawodawcze skończyło rozprawy nad finansami Francyi, w toku których wystąpili pp. Devinck, Gouin i Caroche. Izba odrzuciła i w tym przedmiocie dodatek opozycyi. Pan Picard rzucił się znowu na administracyę prefekta Sekwany i zażądał rad municypalnych dla miast Paryża i Lyonu. Pierwsza część jego mowy była zbita przez pp. Devinck i Königswartera, komisarzy municypalnych, ale braku rad municypalnych w Paryżu i Lyonie, żaden mowca nie usprawiedliwił. Tych rad domagają się wszystkie dzienniki.

Dziś ciało prawodawcze usłyszało p. Baroche, który zbił zarzuty p. Picarda obrócone przeciw prefektowi Sekwany.

Jeszcze chodzą pogłoski o wyjściu hr. Persigny z ministeryum spraw wewnętrznych. Pogłoski te są tylko oznaką wysokości upragnienia legitymistów i wszelkiego rodzaju rojalistów. Legitymiści nie mogąc darowac hr. Persigny, że zezwolił na obieg po całej Francyi mowie księcia Napoleona. Być może, że Monitor zaprzeczy pogłoskom. Hr. Persigny pozostanie niezawodnie w ministeryum i przeprowadzi nowe wybory. Dnia 26. t. m. daje on wielki bal.

Z powodu imienin cesarzewicza była rewia dzieci żołnierskich i iluminacya teatrów, Cesarzewicz zaczynając siódmy rok, mówi już cztérema językami.

W maju prefekt Sekwany uda się na wystawę angielską i odda urzędową wizytę aldermanom londyńskim.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 11. b. m.

Ci sami ludzie dziękowali później rządowi za jego pieczołowitość i zachęcali go do wytrwania. Chcieliby oni zapewne mieć więcej, lecz cieszą się że mniej nie mają. Zachęcają rząd, aby strzegł i był w odwodzie; są to wyrazy pełne znaczenia.

Strzedz czego? Jeżeli się to tyczy władzy zachwianej, upokorzonej losem, która zaledwo szmat ziemi posiada, to skromność tego uroszczenia niezgodną jest z tem co nazywają potrzebą władzy świeckiej. Być w odwodzie? jest nieco jaśniejszem. Chcą, aby był w odwodzie na wypadek, jeżeliby powstał wielki zamęt w Europie skutkiem zajść łatwych do przewidzenia.

Jest w tem nadzieja, której nie chcę zostawiać przeciwnikom moim, gdyż jest ona groźbą dla spokoju kraju, a nawet Europy.

Co się tyczy rządu, jeżeli postawa jego jest ta sama, język jego jest oględniejszy. Zdaje on się mniej gorącym, mniej zdecydowanym w pewnym kierunku, nieco zniechęconym pod względem układów z stolicą ś. Zdaje się, że w głębi jego przekonania wykłuwa się zaród załatwienia, jakiego wiele poważnych umysłów pragnie, lecz chce on jeszcze strzedz, być w odwodzie: strzeże papieża i jest w odwodzie również, tylko że pojmuje to w sposób sobie właściwy. Nie trzeba być bardzo przezornym, aby odgadnąć wypadki, do jakich rząd się odnosi.

Po tych umizgach do stronników rychłego załatwienia, wraca on do swej postawy ulubionej i mówi, że należy czasowi zostawić usunięcie trudności. Mógłbym tak przedstawić to co rząd myśli: jego przewidywanie, to rzecz nieprzewidziana.

Mówca przytacza tu ustęp z mowy p. Billaulta powiedziany w senacie, w którym znajduje się wyrażenie: »dowolne zatrzymanie się« i dodaje: zastanowiwszy się nad punktem wyjścia, które jest »dobrowolnem zatrzymaniem się,« zobaczmy jaki jest punkt dojścia. Trzeba czekać, mówi organ rządu, aż opatrzność położenie rozwiąże. Odwołanie się do opatrzności jest zapewne wielkiem słowem, lecz czyż ono nie zasłania zupełnego braku idei? Ludzie są zaiste nader słabymi w obec tej potęgi najwyższej, która nad nimi bierze górę, lecz dała ona im wolność, ażeby jej używali, a nie ażeby czekali, w duchu wschodniego fatalizmu.

Zresztą taka mowa, taka polityka dozwala zbyt wielu interesom cierpieć, aby reprezentanci kraju nie mieli prosić rządu, aby wyszedł z tego położenia, które go naraża na wiele oskarzeń, a mianowicie na obwinienie o dwulicowość. Polityka rządu jest rzeczywiście dwulicową, a to jest skutkiem owej fatalnej wyprawy do Rzymu. Dla czego? albowiem wyprawa do Rzymu była przedsięwziętą i prowadzoną w ten sposób, że nas doprowadziła do tej ostateczności, iż nie możemy ani pozostać w Rzymie ani wyjść z niego.

Ten zamęt dwóch zasad, które walczą z sobą, datuje się od pierwszych dni wyprawy do Rzymu. Nie chcę powtarzać faktów znanych, lecz powiem, że w chwili, gdy się rozpoczynała, wszyscy byli w błędzie i że Francya w tej samej chwili dwuznaczną przyjęła postawę. Gdyby władza wykonawcza chciała była zupełnie przywrócić władzę świecką papieża, zamęt ten nie byłby istniał; lecz wtedy byłaby się skaziła i naraziła na pociski Francyi liberalnej.

Rzeczywiście władza wykonawcza chciała poprzeć papieża lecz nie papieztwo, i przezto doprowadzoną została do tego, iż nie tylko oszukać musiała zgromadzenie, lecz i samą stolicę św., która nie żądała warunkowego wsparcia, lecz synowskiego poświęcenia się. Popierać papieża warunkowo było tem samem co podnosić go aby go potem poniżyć. (D.n.)

## Austrya.

Wiedeń, 20. Marca. — Gazeta wiedeńska ogłasza dziś raport ko-

misyi długów państwa ustanowionej z nakazu cesarskiego za czasów zwiększonej rady państwa. Sprawozdanie to złożone jest Najj. Panu i obejmuje w sobie cały obrachunek stanu długów w pierwszej połowie r. 1861, zatem dziś historyczną tylko ma wartość. Komisya ta niebawem urzędować przestanie, skoro przejdzie przez izby prawo o kontroli długów państwa, którą sprawować mają delegacye obu izb. Komisyę dzisiejszą składają ks. Colloredo-Manusfeld jako prezes, margr. Pallavicini, bar. Rothschild, Popp, Wodianer, Murmann i Dück, imiona znane w świecie kupieckim. Czynności ich były czyste rachunkowe, i kontrola tyczyła się formy a nie rzeczy. Do sprawozdania tego dołączone są obszerne tabele tworzące zeszyt osobny, gdzie się wszystkie cyfry rozgatunkowane znajdują. Według tego sprawozdania dług publiczny austryacki, jeśliby go obliczono na kapitał 5 procentowy w walucie austr. i odtrącono stan czynny kary depozytowej w ilości $2^1/_4$ milionów, wynosiłby w końcu Kwietnia 1861 r. 2,332,825,216 złr. Do tego nieliczony jest dług wenecki, wynoszący 66,451,491 złr. i dług indemnizacyi imienną wartość mający 519,554,122 złr. Co razem na kapitał 5 procentowy zamienione, stworzyłoby blisko 3 miliardy złr. to jest dokładnie 2,918,830,829 złr. W tej ilości dług bieżący wynosi 374,280,020 złotych reńskich.

W dalszym ciągu procesu przeciw Wandererowi, a który zajmie zapewne jeszcze dni kilka, prokurator publiczny tak tłumaczył § 65 kodeksu karnego:

Podług § 65 kodeksu karnego staje się winnym zbrodni naruszenia publicznej spokojności ten, kto stara się podburzać do pogardy lub nienawiści przeciw osobie cesarza, jednolitemu związkowi cesarstwa, formie rządu lub administracyi państwa. Wprawdzie w tym paragrafie niemasz wyrazu: konstytucya, ale gdy forma rządu i konstytucya mogą uchodzić za jedno i to samo, wypada opiekę paragrafem tym zapewnioną formie rządu państwa, rozciągnąć i na konstytucyę. Administracyą zaś jest ogół urządzeń i kroków, jakich rząd używa dla dopięcia celów państwa i wykonywania ustawy.«

Adwokat strony wykazał z mów w izbie mianych, a nawet z oświadczeń ministeryalnych i patentów cesarskich, iż konstytucya nie jest stałą rzeczą i podpada zmianie, i że zmiana jej nie jest zbrodnią, a następnie, że § 65 kodeksu jest dziełem rządu dziś nieistniejącego, który mimo tego paragrafu upadł i przestał istnieć, a zmiana ta jego nie wpłynęła jeszcze na zmianę tego paragrafu, ponieważ dzieło kodyfikacyi właśnie dopiero jest w robocie.

Według doniesień z Wenecyi, JCMć odbywał w d. 16. b. m. przegląd wojsk należących do 8. korpusu, a rozłożonych w okolicy Wenecyi. We czwartek miał Najj. Pan dawać posłuchania ostatni raz przed odjazdem. Niewiadomo jeszcze, czy Najj. Pan wprost wróci do Wiednia, a w takim razie wyjechałby z Wenecyi w niedzielę, czy też uda się poprzednio do Tyrolu w okolicę Brixen, i wtedy odjechałby z Wenecyi wcześniej.

— Sąd wyższy w Wiedniu potwierdził wyrok zapadły w sądzie krajowym w procesie drukowym, o którym dawniej mówiliśmy, przeciw tygodnikowi humorystycznemu Zeitgeist z powodu drzeworytu z objaśnieniami pod napisem »Drabina ustawy konstytucyjnej.« Skazani zostali właściciel dziennika Böhringer i rysownik Raymond na trzy tygodnie aresztu, współpracownik Zanetti na miesiąc aresztu, tudzież na 200 złr. utraty z kaucyi, zwrot kosztów procesu i zniweczenie drzeworytu.

— Między dziennikami cesarskiemi toczył się oddawna spór zacięty z powodu, że Cas przeszedł do obozu centralistycznego. Dzienniki przeciwnej barwy, mianowicie Nar. Listy i Hlas ogłosiły, że Cas pobiera wsparcie od rządu w ilości 3000 złr. kwartalnie. Twierdzenie to swoje popierały dokumentami, Cas przyznał się wreszcie, że mu ofiarowano wprawdzie wsparcie, lecz że takowego nie pobierał. W skutku tego Dr. Czupr i Pinkas usunęli się od redakcyi Casu. Teraz Nar. Listy i Hlas ogłaszają sprostowanie z namiestnictwa im nadesłane, zaprzeczające, aby Cas pobierał wsparcie rządowe.

## Galicya.

Kraków, 21. Marca. — Donau Ztg. donosi z Krakowa, że z końcem tego miesiąca tutejsza komisya namiestnicza rozpocznie urzędowanie swoje, albowiem organizacya jej jest na ukończeniu. Cz.

— Prokuracya odbudowy kościoła śś. Trójcy wraz z zgromadzeniem oo. Dominikanów wydała następującą odezwę:

»Kiedy w sześciowiekowy jubileuszowy obchód św. Jacka, pod którego godłem odbudowanie kościoła dominikańskiego miało być rozpoczęte, wielu wątpiło, aby te usiłowania kiedykolwiek doprowadziły do celu, śmielsi, niepowiem gorliwsi, mówili w sobie: *Deus providebit.* I tak się stało: pięć lat niedochodzi, a ta pustka, o koło której przechodząc rzekł każdy: *desolatio in Syon*, podnosi się, wyrastają potężne filary, puszczają żyły na prawo i na lewo, które lekko zagięte dźwigają już dzisiaj sklepienie dwóch naw bocznych, wiernością kształtów odpowiadają zupełnie dawnym, doborem materyału i doskonałością roboty zadziwiają znawców. Prokuratorowie fabryki wydali dwakroćkilkadziesiąt tysięcy, rzadko odezwami naprzykszali się publiczności, ale ta publiczność wierna, miłująca i wdzięczna konwentowi i kościołowi, z którego tyle łask popłynęło, nieopuszczała nigdy tego ważnego przedsięwzięcia. Datki drobne, datki znaczne legata z różnych stron przybywające świadczyły o interesie, jaki dzieło obudzało i o nieprzebranych zasobach miłości. Dziś omyleni w zapisie, na który słusznie fabryka rachować mogła, stoimy bez żadnych funduszów, w chwili, kiedy największe przezwyciężono trudności i niemal koronę do dzieła przykładać, to jest mury główne wyciągnąć i zasklepić.

Z prostotą opowiedziawszy położenie, z prostotą odzywamy się do naszych współbraci po raz trzeci choć nie po ostatni i pytamy: stanąć albo nie. Roztropność nakazuje stanąć z fabryką gdy na nią funduszów zbywa, ale pytamy: czy stanąwszy, życie z tej fabryki nieuleci? W działach czynu najgorzej stanąć, wszystko stygnie, zamarza i udział i nadzieja i dobra wola; jeżeli przeto z fabryką staniemy, jest niebezpieczeństwo, że nie zaraz na nowo rozpoczętą zostanie. Jeszcze jedno wysilenie a dojdziemy kresu. Wiernych, nie tego tylko kraju, ale odzywają się do wszystkich dzielnic polskich. Wyciągają rękę i proszą o pomoc. Wszędzie i w miastach Wielkopolskich i w starych Prusach i w Królestwie i na Litwie i na Podolu, albo świecą jeszcze dziś kościoły dominikańskie, albo sterczą opuszczone jako pamiątka przeszłości. Wszystkie wyszły jak z ula z klasztoru krakowskiego, jedne przyniosły wiarę, drugie krzewiły naukę, inne utrzymywały ducha narodowego. Niechże wdzięczna pamięć tych dobrodziejstw obudzi w nich obecnie gorliwość; dotąd Wielkopolska, stare Prusy, Litwa, mało przyłożyły się do naszej fabryki, pewno nie z obojętności, ale że niełatwo głos nasz do nich dochodzi. To co nazywają czasy ciężkie, zaprawdę niech nas niełudzi. Masz mało, dawaj a przybędzie ci więcej. Biedo podziel się z kościołem a Bóg ci pobłogosławi. Nietylko, że tak zawsze bywało, ale było i jest praktyczne poczucie, że tak jest, i dla tego to kościołowi nigdy na niczem niebrakło. Przypominamy, że składki przyjmuje kantor p. Kirchmajera, ks. Przeor oo. Dominikanów i wszystkie osoby zaopatrzone na ten cel w książeczki.

Kraków, 15. Marca 1862.

Prokuracya odbudowy kościoła ś. Trójcy wraz z zgromadzeniem oo. Dominikanów.« Cz.

## Włochy.

Trzy mamy depesze o wjeździe Garibaldego do Medyolanu w dniu 22. b. m. wieczorem o godz. 11ej onegdaj, a chociaż deszcz lał strumieniami, lud przecie toczył się na ulicach jak bałwany wzburzonego morza, wydając okrzyki: niech żyje Garibaldi, niech żyje Rzym i Wenecya. Garibaldi wszedł na balkon ratuszowy, winszował ludowi szczęścia i przyrzekł wyswobodzenie Rzymu i Wenecyi, jeżeli lud się uzbroi, wyćwiczy w robieniu i strzelaniu z broni i mieć będzie stałą wolą wyswobodzenia siostrzyc swoich jęczących jeszcze w niewolniczych kajdanach. Na drugi dzień przybyli studenci medyolańscy do Garibaldego i uwiadomili go, że utworzyli kompanią karabinierską. Garibaldi przypomniał im rok 1859 i upominał, aby wytrwali w miłości do ojczyzny. Próbą miłości będzie wytrwałość w boju, gdzie nie o słowa, ale o mężne serca chodzić będzie. Mnóstwo także kobiet wszystkich stanów w Medyolanie zapisało się do towarzystwa narodowego strzeleckiego, aby się ćwiczyć w broni i strzelaniu i dopomódz braci walczącej za całość i niepodległość ojczyzny, bo czas deklamacyi, upomnień o umiarkowanie i gnicie za piecem, przeszedł dla wszystkich, co pałają ogniem miłości ojczyzny. Przy odejściu ostatniej depeszy lud zalegał jeszcze wszystkie ulice wiodące do Garibaldego mieszkania, krzycząc: niech żyje Garibaldi, niech żyją Rzym i Wenecya.

— Dzienniki włoskie zamieszczają wiele adresów i podań od różnych zgromadzeń duchownych z neapolitańskiego i z Lombardyi do papieża, proszących ojca św. aby zrzekł się władzy świeckiej. Między innemi ogłaszają następujący adres duchowieństwa świeckiego i zakonnego z Potenza w neapolitańskiem.

Ojcze święty! nauka i powszechne wotum całych Włoch dowiodły widocznie niepodobieństwa pogodzenia dalej dwóch władz w świętej osobie papieża. Nienaruszalność świętej wiary i zachowanie jej czystą w tej Italii, która szczyci się od tylu wieków najszacowniejszemi pomnikami religii, winna być utrzymana nawet ofiarą i abnegacyą, temi dwoma klejnotami kapłaństwa, które przybliżają człowieka ku Bogu.

W tem głębokiem przekonaniu duchowieństwo z Potenza padając na kolana przed pierwszym kapłanem Chrystusa, błaga Cię Ojcze święty w obliczu Boga i jego ewanielii, abyś raczył przyjąć roztropne propozycye jakie czynią Tobie dwaj najwięksi monarchowie na ziemi, Napoleon III. i Wiktor Emanuel II, zrzekając się władzy świeckiej i powracając do instytucyi pierwotnej i czystej, która jedynie może podnieść pomazańców bożych do chwały jaka nie ma równej wśród niepewnych i znikomych chwał ziemskich.

Ojcze święty racz dać ten dowód najwyższej abnegacyi Włochom, katolikom, światu. Racz go złożyć jako Włoch, a ojczyzna będzie Ci wdzięczną. Racz go złożyć jako namiestnik Chrystusa, a wierni będą Cię błogosławić, niewierni zaś będą mieli jednę więcej przyczynę do wierzenia, że katolicyzm jest jedyną i prawdziwą religią.

Niech Cię Bóg natchnie Ojcze święty, a pobłogosław nam na mocy twej świętej władzy.

Potenza, 3 Marca 1862 r.« Tu podpisy kanoników, księży i zakonników.

Podobne adresy przesłało duchowieństwo z Lecce, Squinzano, Mandurra, Oria, Francavilla, Torchiavolo i t. d. oraz kilkanaście klasztorów Kapucynów z prowincyj Salernu i Bazylikatu. Cz.

## Turcya.

Główną sceną walki jaka się już od roku toczy w Hercegowinie, jest w tej chwili powiat Zubczy, ta sama okolica w której się toczyła walka między Czarnogórą a Turcyą w r. 1858 zakończona klęską Turków pod Grahowacz. Jest to płaskowzgórze poprzerzynane wąwozami, wznoszące się tarasami od skalistych brzegów Trzebnicy a rozciągające się w jedną stronę ku górom Czarnogóry, w drugą ku wybrzeżom Dalmacyi. Derwisz basza wyruszywszy z Trebinii, która jest podstawą działań tureckich i dostarcza wojsku żywności i amunicyi oraz posiłków, zamierzał wesprzeć powstańców pod Łukaszem Wukałowiczem w granice ces. austryackie do Dalmacyi. Lecz naczelnik powstańców, nie przyjmując walki, cofa się w południowo-wschodnim kierunku ku granicom Czarnogóry i zajmuje bardzo sposobne do obrony stanowiska na boku głównej linii ataku tureckiego, a zagrażając w ten sposób uderzeniem na komunikacye korpusu tureckiego z Trebinią, sam ma zapewnione związki z Czarnogórą a zarazem odwrot w jej granice, gdzie może zna-

leść pomoc. Jakoż ostatnie wiadomości donoszą, że gdy wojska tureckie zajęły po małej utracie 17. t. m. Grahowo, Czarnogórcy zaczęli się gromadzić i zapewne połączą się wkrótce z cofającemi się Hercegowianami.

## Przybyli do Poznania dnia 25. Marca.

BAZAR: prob. Respondek z Puńca, Gościmska z Polski, Łubieński z Kiączyna, Swinarski z Chalina, Radoński z Dominowa.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Henry z Lyonu, Goldbach z Szczecina, Bischof z Młynarów, Laiblin z Stuttgartu, Brandes z Lipska, Schnitzler z Berlina, Walter z Wrocławia.

HOTEL DU NORD: Bernard z Moguncyi, Moszczeński z Graboszewa, Bojanowski z Krzekotowic, Gorzeński z Smiełowa, Gorzeński z Gębic, Gorzeński z Cerekwicy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Bardfeld z Hamburga, Cohn z Pleszewa, Oppenheim i Demuth z Wrocławia, Offenbach z Berlina, Klawitter z Hirschberga, Myszczyński z Kościana.

POD CZARNYM ORŁEM: Dittmer z Zielonki, Spiller z Mosiny, Dr. Lesser z Glatz, Lesser z Markowic, Szołdrzyńska z Golina.

HOTEL PARYSKI: Kompf z Krzesin, Dębiński z Chobienic, Baranowski z Winnejgóry, Wolfram z Berlina.

HOTEL BERLIŃSKI: Königsberg z Skwierzyny, Schödler z Działynia, Wenzel z Połajewa, Vogt z Nausse.

EICHENER BORN: Marcuse i Rosenberg z Margonina, Heimann z Gołańczewa, Hirschberg z Gniezna.

---



# OBWIESZCZENIE.

Pożyczka ziemska wynosiła:
a. w 4 % listach zastawnych . . . 13,759,200 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$ % listach zastawnych . . . 11,787,260 »
w ogóle . . 25,546,460 Tal.

Z tych
1) umorzono do włącznie Św. Jana 1861.
a. w 4 % listach zastawnych . . . 6,400,775 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$ % listach zastawnych . . . 4,066,540 »
2) wypowiedziano ze strony dłużników w skutek abluicyi rent i spłaty listów zastawnych
a. w 4 % listach zastawnych . . . 4,954,175 »
b. w $3\frac{1}{2}$ % listach zastawnych . . . 1,104,000 »
w ogóle . . 16,525,490 Tal.
pozostający więc kapitał w listach zastawnych wynosi . . 9,020,970 Tal.

Do funduszu kosztów i salaryów wpłynęło od Św. Jana 1860. do włącznie Św. Jana 1861.
1) prowizyi od znajdujących się w funduszu właściwym listów zastawnych 50,447 Tal. 4 Sgr. 6 Fen.
2) należytości od nowo wygotowanych listów zastawnych — » 22 » 6 »
3) $\frac{1}{4}$ procentu przez dłużników na opędzenie kosztów administracyi opłacanego . . . 48,855 » 9 » 11 »
4) nadzwyczajnego dochodu jako to prowizyi za przewłokę, należytości depozytowych, komornego z wynajętych pomieszkań w domu Ziemstwa i t. p. . . . 1,756 » 5 » 10 »
w ogóle . . 101,059 Tal. 12 Sgr. 9 Fen.

Wydano zaś na salarye, emerytury, gratyfikacye, dyety i koszta podróży, administracyą domu Ziemstwa, opłatę prowizyi od listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, portoryum i należytości woźnych, insercye, druki, materyał piśmienny i do listów zastawnych, opał i światło, jako też inne koszta biórowe . . . 41,739 Tal. 2 Sgr. — Fen.
pozostaje więc . . 59,320 Tal. 10 Sgr. 9 Fen.
które do Funduszu właściwego wpłynęły.

Fundusz właściwy Ziemstwa wynosił do Św. Jana 1861.
1) w listach zastawnych:
a. w 4 % . . . 330,100 Tal.
b. w $3\frac{1}{2}$ % . . . 1,130,000 »
2) w gotowiźnie . . . 79,391 » 26 Sgr. 10 Fen.
w ogóle . . 1,539,491 Tal. 26 Sgr. 10 Fen.

Do tego przychodzi
3) Kapitał dla Ziemstwa na gruntach pod liczbą 31. i 32. na Grobli w Poznaniu położonych, zahipotekowany w ilości . . 13,000 Tal.
z którego się dotychczas umorzyło . . 6,233 » 9 Sgr. 7 Fen.
należy się przeto jeszcze Ziemstwu . . . 6,766 Tal. 20 Sgr. 5 Fen.
4) Dom Ziemstwa, którego budowa kosztowała . . . 76,856 » 15 » 8 »
całkowity więc fundusz właściwy wynosi . . 1,623,115 Tal. 2 Sgr. 11 Fen.

Poznań, dnia 18. Marca 1862.

**Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.**

## Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 24. Marca 1862.

**Żyto** (węcpel po 25 szefli) obrót drobny. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Marzec $43\frac{1}{2}$ list., na Marzec Kwiecień $43\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{4}$ pł., na wiosnę $43\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień Maj $43\frac{1}{3}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Maj Czerwiec $43\frac{5}{12}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Wrzesień Paźdz. $43\frac{1}{2}$ pien. list.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) trzyma się w cenie luko słabiéj. Wypowiedziano 12000 kwart. Na Marzec $16\frac{1}{3}$—$\frac{7}{24}$ pł. $\frac{1}{4}$ pien., na Kwiecień $16\frac{1}{3}$—$\frac{7}{24}$ pł. $\frac{1}{4}$ pien., na Maj $16\frac{1}{2}$ list., na Czerwiec $16\frac{1}{8/24}$ list., na Lipiec 17 list., na Sierpień $17\frac{1}{3}$ list.

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 24. Marca.

Pszenica 65—79 tal.

Żyto na wiosnę $49\frac{3}{8}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $49\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $49\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 33—38 tal.

Groch do gotowania i na pastwę 48—57 tal.

Olej rzepiowy na Marzec i Marzec Kwiecień $12\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{11}{12}$ tal., na Maj Czerwiec $12\frac{11}{12}$ tal., na Czerwiec Lipiec $12\frac{11}{12}$ tal.

Olej lniany $12\frac{1}{3}$ tal.

Okowita na Marzec i Marzec Kwiecień $17\frac{1}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $17\frac{5}{12}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $17\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $17\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{1}{4}$—$\frac{1}{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $18\frac{1}{4}$ tal.

## Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 24. Marca 1862. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant (gotowizną. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | $4\frac{1}{2}$ | — | 101 |
| „ z roku 1859 | $4\frac{1}{2}$ | — | $107\frac{3}{4}$ |
| „ z roku 1856 | $4\frac{1}{2}$ | — | $101\frac{1}{4}$ |
| „ z roku 1853 | 4 | 100 | — |
| Obligi długu skarbowego | $3\frac{1}{2}$ | — | $90\frac{7}{8}$ |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $90\frac{1}{4}$ |
| dito miasta Berlina | $4\frac{1}{2}$ | — | $102\frac{1}{8}$ |
| dito „ | $3\frac{1}{2}$ | — | $88\frac{5}{8}$ |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | $3\frac{1}{2}$ | — | $92\frac{3}{4}$ |
| dito dito | 4 | — | $101\frac{1}{2}$ |
| dito Pruss Wschodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | 89 |
| dito Pomorskie | $3\frac{1}{2}$ | — | $91\frac{3}{4}$ |
| dito dito | $4\frac{1}{4}$ | — | $100\frac{1}{2}$ |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | $103\frac{1}{2}$ |
| dito W. X. Poznańskiego | $3\frac{1}{2}$ | — | 98 |
| dito W. X. Pozn. (nowe) | 4 | — | $97\frac{1}{2}$ |
| dito Szląskie | $3\frac{1}{2}$ | — | — |
| dito Pruss Zachodnich | $3\frac{1}{2}$ | — | $88\frac{3}{4}$ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | $98\frac{1}{4}$ | — |
| Obligacye miejskie II. Em. Pozn. | 4 | 96 | — |
| Obligacye prowincyalne Poznańskie | 5 | — | $100\frac{3}{4}$ |
| Papiery banku prow. Poznańskiego | — | — | — |
| Louisdory | — | — | $109\frac{3}{4}$ |
| Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn. | 4 | — | $94\frac{3}{4}$ |

## Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

| Dzień | Stan termometru najniższy | Stan termometru najwyż. | Stan barometru. | Wiatr. |
|---|---|---|---|---|
| 17. Marca | — 2,0° | + 7,6° | 27„ 10, 8„„ | Półn. wsch. |
| 18. „ | — 1,0° | + 9,0° | 27„ 10, 0„„ | Półn. wsch. |
| 19. „ | + 4,2° | + 9,2° | 27„ 6, 5„„ | Poł. zach. |
| 20. „ | + 4,0° | + 9,5° | 27„ 5, 6„„ | Poł. zach. |
| 21. „ | + 0,0° | + 1,7° | 27„ 4, 5„„ | Półn. zach. |
| 22. „ | — 1,0° | + 1,0° | 27„ 6, 7„„ | Półn. wsch. |
| 23. „ | — 2,8° | — 1,5° | 28„ 0, 0„„ | Półn. zach. |